

KURJER WARSZAWSKI.

Niedziela.

Dnia 6 (18) Lipca. — Rok 1852.

№ 187.

Jutro, Śgo Wincentego a Paulo.



Z powodu trwającej oktawy uroczystości N. MARJI PANNY *Szkaplerznej*, dodajemy, iż OJCIEC ŚTY BENEDYKT XIV, dnia 22 Maja 1756 roku, a zatem blisko wiek temu, pozwolił zupełnego Odpustu tym wszystkim wiernym CHRYSZTUSOWYM, którzy w sam dzień N. MARJI P. *Szkaplerznej*, lub też w którymkolwiek dniu przez całą oktawę tej uroczystości, oczyszczą się z grzechów przez Spowiedź i przystąpią do Stej KOMUNII. Dzień N. MARJI PANNY *Szkaplerznej*, szczególnie jest pamiętnym dla *Berdyczewa*, gdyż właśnie w dniu tym w miesiącu Lipcu 1630 r., Janusz *Tyszkiewicz*, Wojewoda i Jenerał ziem *Kijowskich*, Starosta *Żytomierski* i *Sniatyński*, powziął myśl założenia Klasztoru dla Zakonników *Karmelitów bosych*, i d. 2go Marca 1634 r. myśl tę przyprowadził do skutku. Wprawdzie w roku 1646, z powodu *Chmielnickiego*, Zakonnicy lękając się najścia na *Berdyczew*, opuścili Klasztor, ale następnie wrócili do niego, a w r. 1721, stanęła budowa tak dolnego Kościoła jak Klasztoru, która 1754 r. zupełnie ukończoną została. Umieszczony w tym Kościele obraz N. MARJI PANNY, zastąpił cudami, i uwieńczony został koronami przysłanymi z *Rzymu*. Ceremonja koronacji Obrazu, odbyła się d. 16 i 17 Lipca r. 1756, z nadzwyczajną uroczystością, i od tego to czasu datuje się szereg licznych przywilejów, jakie STOLICA APOSTOLSKA *Berdyczewskiemu* Kościołowi nadała. Piękny, pełen wzniosłości a zarazem prostoty, jest Hymn o N. MARJI P. *Berdyczewskiej*, kończący się temi słowy:

Jeśli naszego nie obśiejiesz pola,
Cóż nam o MATRO! zrodzi nasza rola?
Po dziennej pracy, co marnie sterana,
Jakaż nam przyjdzie zapłata od PANA?
Czas tak upływa, a śmierć u drzewi stoi,
MATRO! nadzieja na litości TWOI,
TY nasze serca obudzisz z uspienia,
TY nas powiedziesz po drodze zbawienia! —

NAJJAŚNIEJSZY PAN, mianować raczył Kawalerem Orderu *Orla Białego*, Jenerała-Lejtnanta Barona *Lieven*, Jenerała-Adjutanta J. C. K. MOŚCI.

Rozkazem CESARSKIM, Rz: Rad: St: Hrabia *Bobryński*, zostający przy Ministerstwie Skarbu, p. o. Koniuszego Dworu J. C. K. MOŚCI, przeznaczony został na Członka Rady Ministerstwa Skarbu, z pozostawieniem przy obowiązkach Koniuszego.

JO. Xiążę NAMIESTNIK Królestwa, decyzją przez odezwę Sekretarza Stanu z dnia 31 Maja (12 Czerwca) r. b. objawioną, zezwolił raczył, aby na odnowienie Ołtarzy, ambony, rozprzestrzenienie chóru i sprawienie nowego organu w Kościele *XX. Karmelitów bosych*, na *Krakow-Przedm.*; zbierane były dobrowolne ofiary, przez ciąg roku jednego w całym kraju, do wysokości rs. 9,422 kop. 90, anszłagiem obliczonych.

Przez Rozporządzenia Kom: Rządowych i Władz Oddzielnych, w Wydziale Kom: R. S. W. i D., mianowani:

Sekretarz Sekcji dóbr i lasów rządowych w Rządzie Gubern: Labels: Tomasz *Libicki*, p. o. Urzędnika do szczególnych poruczeń przy Gubernatorze Cyw: Gub: Płoc.; p. o. Burmistrza m. Lipska w Gub: Augustows.; Alex: *Dyglewicz*, p. o. Sekretarza w biurze Naczelnika Ptu Sejnenskiego; spadły z etatu Pomocnik Nadstrażnika Okręgu Igo b. straży granicznej, Sekretarz Kolleg: Wal: *Mitarowski*, p. o. Burmistrza m. Lipska w Gub: August.; i Kancelista w biurze Naczelnika Ptu Rawskiego, Wal: *Makowski*, p. o. Archiwisty w temże Biurze. — Przeniesieni dla dobra służby: Burmistrz miasta *Turobina* w Gub: Lubels.; Sekretarz Gub: Karol *Tymowski*, na p. o. Burmistrza m. Radzyna w tejże Gub.; i Burmistrz m. Radzyna Teodor *Biliński*, na p. o. Burmistrza m. *Turobina*. — W Zarządzie Zakładów Dobroczyńnych, mianowani: Właściciele dóbr: Edm: *Stawiski*, Opiekunem Prezydującym w Radzie Opiek: Zakładów Dobro: Ptu *Sieradzkiego*; Tad: *Grodzicki*, Ema: *Myszkowski*, Hipolit *Parczewski*, Józ: *Cielecki*, Ant: *Siemiątkowski*, Konst: *Murzynowski*, Teob: *Zahrzewski*, i Obywatel Cyp: *Sieniński*, Członkami Rady Opiekun: Zakładów Dobroczyńnych: Ptu *Sieradzkiego*; Właściciele dóbr: Adolf *Smorczewski* i Wład: *Czyżewski*, Członkami Rady Opiekun: Zakładów Dobroczyńnych: Ptu *Krasnostawski*. — Uwolnieni od obow: na własne żądanie: Prezydujący w Radzie Opiekun: Zakładów Dobro: Ptu *Sieradzkiego* Ant: *Olzowski*; z powodu wystążonego terminu: Członkowie tejże Rady, Bernard *Pieczynski* i Ant: *Grabowski* i Członek Rady Opiekun: Zakładów Dobroczyńnych: Ptu *Krasnostawskiego* Jan *Turoczyński*. — W Banku Polskim, mianowani: Kontroller klasy 2ej, Igna: *Schuh*, p. o. Kontrollera kl: 1ej; Rachmistrz kl: 2ej, Alex: *Paprocki*, p. o. Kontrollera kl: 2ej; Sekretarz Wydziału Wal: *Podbielski*, p. o. Kontrollera; Sekretarz kl: 3ej, Emiljan *Ośniowski* p. o. Sekretarza Wydziału; Kancelista Władysław: *Grodzeński*, p. o. Sekretarza kl: 3ej; Rachmistrz kl: 1ej Ig: *Kowalski*, p. o. Buchallera; Rachmistrze kl: 2ej: Piotr *Englert*, Amilkar *Wenzl*, *Fiolety Kozłowski* i Tomasz *Łabęcki*, p. o. Rachmistrzów kl: 1ej. — W Dyrekcji Drogi Żelaznej Warsz: Wiedeńskiej, mianowani: Pomocnik Expedytora na Stacji Głównej drogi Żelaznej, Ludwik *Renczlerski*, p. o. Expedytora tejże Stacji; Kassjer Stacji kl: 3ej, Karol *Tysson*, p. o. Pomocnika Expedytora na Stacji Głównej, i Pakmajster Stacji Głównej, Alex: *Willner*, p. o. Kassjera Stacji kl: 3ej tejże drogi Żelaznej. Uwolniony od obowiązków, na własne żądanie: Expedytor Stacji Głównej drogi Żelaznej, Sekretarz Gubernjal: Karol *Schultz*, i Konduktor Techniczny Henryk *Kremper*. — W Zarządzie Warszawskiego Wojennego Jenerała-Gubernatora, mianowani: Podoficer Straży Miejskiej 1ej klasy Michał *Ojrzynski*, p. o. Adjunkta Komissarza Policji Wykonawczej Cyркуtu 9go miasta Warszawy.

Dokończenie postanowienia Rady Administracyjnej o rewizji i porządku wprowadzania bydła z Cesarstwa do Królestwa. 3) Jeżeli bydło stepowe wprowadzone zostanie z pominięciem punktów wskazanych, nie będzie ocebrowane w jednym z Urzędów weterynaryjnych, ani też opatrzone w świadectwo, przekonywające o dopełnionych w tychże Urzędach rewizji i obserwacji, wówczas ma być przez Burmistrzów i Wójtów gmin przez które przechodzi zatrzymane, na koszt właściciela, na miejscu przez czas 14-dniowy potrzebny do przekonania się, że w niem nie ma utajonej zarazy. 4) Bydło nie stepowe w czasie gdy w ościennych Powiatach Cesarstwa nie ma *wiegosuszu*, może wchodzić w obręb Królestwa bez żadnej przeszkody, przez każdy punkt; podczas zaś grasowania pomienionej zarazy w którymś z przyległych Królestwu Powiatów Cesarstwa, bydło rogate nabyte w tychże Powiatach lub z nich przepędzone na sprzedaż, ma być poddane rewizji w pierwszym mieście, leżącym na traktach, którejdy bydło idzie. 5) Przy obejrzeniach dopełnianych na zasadzie ustawy Policji weterynaryjnej na bydło przed wejściem do *Warszawy*, jako też w innych punktach, gdzie są ustanowione podobne rewizje Policjno-Lekarskie, sprawdzane ma być, czyli to co przepisuje niniejsze postanowienie, wykonaniem w zupełności zostało. 6) Wrazie ogólnego marszu wojska, bydło w zaprzęgu i z wojskiem idące, przez wszystkie punkta do Królestwa wpuszczane być powinno. Projekt tego postanowienia Rady Administracyjnej, NAJJAŚNIEJSZY PAN mając przedstawił przez Ministra Sekretarza Stanu, przy zatwierdzeniu onego rozkazać raczył: aby przepisy nim objęte, podać do powszechnej wiadomości w Gubernjach, z których bydło rogate do Królestwa sprowadzone bywa, poleciwszy zarazem, iżby włożonym był przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych na Naczelników przyległych Królestwu Powiatów Cesarstwa obowiązek, niezwłocznego na przypadek pojawienia się tamże zarazy lub innej choroby bydła, zawiadamiania o tem właściwej Władzy Powiatów graniczących z Królestwem. W wypełnieniu tego Najwyższego Rozkazu, przepisy powyższe o rewizji porządku wprowadzania bydła z Cesarstwa do Królestwa, przez Ministra Spraw Wewnętrznych Cesarstwa komunikowane zostały Jenerał-Gubernatorom: *Kijowskiemu, Ryżskiemu, Wileńskiemu*, i p.o. *Noworossyjskiego i Besarabskiego*, w celu stosownego onych wykonania, jak o tem Komisja Rz: Spraw Wewnętrznych przez odezwę Sekretarza Stanu przy Radzie Admi: z daty 28 Kw: (10 Maja) r. b. zawiadomiona została.

Naczelnik Kancelarji Banku Polskiego. Podaje do powszechnej wiadomości, iż stosownie do § 256, Instrukcji z dnia ²¹/₂₂ Lipca 1840 r., zwykłe czynności Banku zawieszają się przez czas od dnia ¹⁰/₂₂ b. m. do dnia 20 Lipca (1 Sierpnia) r. b., dla sprawdzenia półrocznych rachunków, oprócz wymiany biletów Bankowych, która w dniach i godzinach zwyczajnych, odbywać się będzie. — Radca Dworu, *Lubkowski*.

Wczoraj JO. Xżna Anna z Hr: *Zamoyskich* Leonowa *Sapieżyna*, wyjechała koleją żelazną do *Paryża*.

JW. Rz: Radca Stanu *Muchanow*, Kurator Okręgu N. W., wyjechał wczoraj do *Moskwy*.

JW. Pułkownik *Hein v. Valdor*, Konsul Jeneralny Austrjacki w *Warszawie*, wyjechał do *Wiednia*.

Po odbyciu wycieczki w *Krakowskie*, PP. Leon *Cienkowski* i J. *Alexandrowicz*, wrócili do *Warszawy*.

Wczoraj w Kościele parafjalnym Śgo KRZYŻA, odbyły się trzy śluby, to jest: W. Konstantego-Pawła *Kellner*, Urzędnika Biura Policji, z Panną Leoną-Ludwiką *Rutkowską*, przy rodzicach, córką Urzędnika. — W. Leonarda-Teodora *Witkowskiego* Obywatela, z Panną Elżbietą-Anną-Marjaną *Sicińską*, przy rodzicach; i W. Antoniego-Felicjana *Włoszczewskiego*, Nauczyciela Szkoły Powiatowej Realnej, z Panną Marją-Wiktoryją *Rembiewską*, przy rodzicach. Ten ostatni związek pobłogosławił W. JX. *Czajewicz*, Nauczyciel Religji.

Dziś zwyczajne pociągi pasażerskie statków parowych, tak z *Ciechocinka* jako i *Zawichosta*, wieczorem powracają do *Warszawy*.

W d. 27 Kwiet: r. b., w dobrach swych *Kozłów* w Okręgu Garwolińskim położonych, przeniósł się do wieczności ś. p. Leopold *Eysymontt*, niegdy Kapitan b. W. P., pozostawiwszy w nieutulonym żalu osieroconą Małżonkę, Dzieci, Wnuków, i Przyjaciół. Czcigodny ten obywatel po ukończeniu korpusu kadetów w *Grodnie*, jeszcze przez Króla *Stanisława-Augusta* założonego, i *Wileńskiego* Uniwersytetu, zwiedziwszy w celu naukowym całe *Niemcy* i południową *Europę*, zaczął bieg swego życia wojskowo, służąc pod sławnym z dzieł strategicznych francuzkim Jenerałem *Jomini*. Zwałone trudami wojny zdrowie, niepozwoilió dłużej pełnić mu tych obowiązków, ale ś. p. *Eysymontt* w każdym zawołanie umiejąc sobie zasłużyć na miano zacnego i znakomitego męża, poświęcił resztę swojego życia ziemiaństwu i literaturze. Kupiwszy więc majątność *Kozłów*, do ostatniej zamieszkiwał ją chwili, a okoliczni, ciesząc się 35-letnim jego sąsiedztwem, dziś oplakują to smętne rozstanie, niemogąc zadość wynurzyć czci i uwielbienia, jakie światłość, nauki i nieskazitelny żywot spoczywającego w BOGU *Leopolda*, w ich osieroconych sercach zrodziły. Na barkach więc swoich wyniosłszy kilkumiesięczną chorobą wycieńczone zwłoki do grobu familijnego w *Parysewie*, łąz szczerego żalu i niepowetowanej straty, skropili miejsce wiecznego spoczynku, w tem niezachwianem upewnieniu, że żył dla nich za krótko, chociaż żył lat 71! Ś. p. *Eysymontt*, prawie wiek cały czerpał w skarbnicy nauk, erudyt w językach starożytnych, z żyjących aż sześć posiadał; zwracając zaś mozolne usiłowania, głównie do zamieniającego się w umiejętność ziemiaństwa, wypracował już ogłoszone drukiem dziełko: o *sztucznej nawodnianiu łąk* na sposób *segijski*, a zastosowanie statystyki rolniczej wedle zasad *Hlubeka* dla naszego klimatu obliczył, i rachunkiem różniczkowym wywiązał. Dzieło to już wykończony, znajduje się w ręku familji, jako najwyższe zastosowanie matematycznych obliczeń w szczegółowych wypracowaniach rozebranych, które jednakże nie były wyłącznym jego zajęć przedmiotem, pozo-

stał bawem jeszcze w rękopismach wiele innych dzieł oryginalnych i tłumaczeń. Mąż więc ten, w każdym zawodzie znakomity, sprawiedliwie zyskawszy zasłużoną chwałę, chociaż cień grobowy, pokryła zbolęta zwłoka, nie przestanie żyć nigdy w sercach stroskanych. BÓG go w swojej trybunie na wieki uświęci, bo żył enotliwie, a światła potomność oceniając zgasłego prace, Imię to, w niezatartych pomnikach zamieści. Kto gardził próżnością świata, kto w zaciszu domowej strzechy żył tylko dla szczęścia swojej małżonki i dzieci, kto daleki od schlebiania własnym potrzebom nie zapominał o cierpiącej ludzkości, a otrzymawszy wysoki od natury rozum wzbogacony mnogością naukowej wiedzy, w skromnym przymierzcu nie dbał o znikome pochwały, pozostawiając swe prace pośmiertnemu ocenieniu, ten uwiecznia w pozostałych tę pewność: że był zacnym, światłym i miłującym skromność Człowiekiem!!... Pokój ci wieczny nieodżałowanej pamięci Czcigodny *Leopoldzie*. — *H. G. z Stanisławowskiego.*

Doszła nas tu smutna wiadomość, że w d. 7 b. m. zesza z tego świata w *Łowiczu*, Rozalja z *Sulkowskich Filipowska*.

Nie zgrzeszylibyśmy wcale, gdybyśmy z *Wisły* naszej stworzyli np. przysłowie: »Tak grymaśny, lub grymaśna, jak *Wisła*.» Spojrzawszy dziś bowiem na nią, mianowicie powyżej mostu, trudno wierzyć że mamy przed oczami rzekę, tyle kęp nagich czyli piaszczystych, i tyle znowu zarosłych krzewami, wyziera z jejłona. Taki stan rzeki, mamy zazwyczaj w czasie niskiej wody i suchego lata; a gdy na wiosnę lub w jesieni zbierze, w mgnieniu oka zamienia się w morze, a pieniać się i szumiąc, porywa wszystko co tylko na drodze spotyka. Ta niestałość *Wisły* dowodzi najlepiej, jak potrzebne są tamy dla nadania jej korytu właściwego kierunku, a nad którymi, jak corocznie, tak i teraz nieustannie pracują.

Dla Lekarza wolno-praktykującego, miasto *Kłodawa* przynależało z funduszów miejskich, pensji etatowej rs. 100 rocznie; gdyby przeto który z PP. Lekarzy, miał chęć zamieszkać w *Kłodawie*, niech raczy wprzód napisać do Aptekarza tegoż miasta, celem bliższego w tym względzie porozumienia się.

Wczoraj, jako w dzień imienia jednego z zacnych i poczciwych *Alexych*, Przyjaciół jego G., nadesłał mi życzenie, skreślone wierszem płynącym z serca. Wiersz ten poczynął się w tych słowach:

„Gdybym zebrał pochwiał kwiat,
I nim stroił Twoje czoło;
Nie przyjałbyś go wesóło,
Bo to tylko kocha świat!”

a kończył się w sposób pełen szczerzych życzeń, a mianowicie:

„Doczekawszy późnych lat,
Płaszczem swoich prac odziany,
Bądź nam wesół, a bez zmiany,
Niech Cię kocha cały świat!”

Podzielaając te życzenia Pana G., dołączamy również do nich i swoje i wszystkim szanownym a tak dobrze znającym nam *Aleym*, życzymy wszelkich powodzeń i szczęścia!

Już od dni kilku rozpoczęto pod *Warszawą* żniwa; życzymy przeto dobrego zbioru naszym zacnym rolnikom, jako jedynej za ich trudy nagrody.

W gazetach *Petersburskich* znajdujemy podziękę dla mieszkańców Królestwa, którą niosą im kupcy *Bracia Popow*, za ciągłe wypisywania z ich składów w *Moskwie* i w *Petersburgu*, herbaty; przyczem także kupcy wspomnieni donoszą mieszkańcom *Warszawy*, iż dla większej ich wygody, wyznaczyli Komisjonera w osobie *P. Tyszyńskiego*, mającego swój skład w domu *Tarnowieckiego* na *Krakowskiem-Przedmieściu* N° 450, gdzie jak to już donosiliśmy, znajduje się także znaczny zapas cukru, tak w głowach jak rąbanego z najpierwszych fabryk tutejszych. Wysłane zaś przez nich transporta zawierają w sobie najświeższe wszelkiego rodzaju gatunki herbaty, która sprzedaje się w tymże składzie, i po teje samej cenie jak w *Moskwie*, i może być odstawiana jak dotychczas w wszystkie miejsca Królestwa, stósownie do nadchodzących zamówień. Jest to bezwątpienia nie mała dogodność, a osobom, wypisującym sobie, jak to się nie raz zdarzało, herbatę wprost z *Moskwy*, pośrednictwo *P. Tyszyńskiego* usunie już tę trudność.

Z powodu kilkakrotnej wzmianki w pismach naszych o *Janie Nepomucenie Kamińskim*, spodziewamy się miłą uczynić przysługę Czytelnikom naszym, umieszczając następujące szczegóły z życiorysu jego: *Jan Nepomucen Kamiński*, urodził się w *Kutkorzu* (5 mil na wschód *Lwowa* położonym), dnia 27 Października 1777. Poświęcał się na Uniwersytecie *Lwowskim* naukom wydziału filozoficznego, właśnie wtedy, kiedy roku 1794 *Wojciech Bogusławski*, zjechał z całym swem Towarzystwem artystów dramatycznych z *Warszawy* do *Lwowa*, i by tak powiedzieć, zaszczerpił tam latorośl muz polskich. 17sto-letni *Jan Nepomucen Kamiński*, zachęcony przez *Bogusławskiego*, zaczął poświęcać się literaturze dramatycznej polskiej. Pierwszą jego pracą było tłumaczenie z włoskiego opery *Drzewo Dyanny*, którą dyrygował we *Lwowie*, przybyły wówczas ze *Szląska, Wiednia* i *Brynu*, *Józef Elsner*. Odtąd przeszło pół wieku najszczerza przyjaźń łączy tego Nestora muzyków naszych z *Kamińskim*, i to tłumaczy nam ów serdeczny list, którym *Kamiński* przyjął współudział w obchodzie przez tego Nestora *Złotego Wesela*. Okropny pożar całego przedmieścia *Krakowskiego* we *Lwowie*, dał pochop do utworzenia teatru amatorskiego na korzyść pogorzalców. Dyrygował nim *Kamiński*. Wkrótce ujrzał się on, prawie mimowolnie, na czele Towarzystwa artystów dramatycznych, i pierwszy arcydzieła poetów dramatycznych polskich, francuzkich, niemieckich i włoskich, przedstawił w języku polskim roku 1801 w *Kamieńcu Podolskim*, a póżniej w *Dubnie, Kijowie* i *Odessie*. Xiążę *Richelieu*, pod którego zarządem to miasto portowe właśnie wzrastało, tem bardziej rad był *Kamińskiemu*, iż sam językiem polskim gładko mówił, i że wiele domów polskich z *Ukrainy* i *Podola* w mieście tem osiadać zaczęło. *Kamiński* przez Komitet Rządowy Dyrektorem teatru polskiego (nad morzem *Czarnem*) obrany, piękną pensją udarowany,

bawił w *Odessie* od r. 1806 do 1809. Pojawszy Mażonkę, słynną artystkę dramatyczną, Apolonję z Sokółowskich, wrócił roku 1809 do *Lwowa*, gdzie dotąd przez lat 43 nieprzerwanie był i jest czynny dla literatury polskiej, jako Dyrektor (teraz Dramaturg) sceny polskiej, jako poeta, jako tłumacz nieśmiertelnych dzieł *Szyllera*, jako wspieracz młodych talentów, oraz jako psycholog i badacz filozoficzny języka naszego. Jemu *Galicja* zawdzięcza pierwszą stałą scenę polską we *Lwowie*. On przez swe *Krakowiaczy* i *Górale*, i tyle innych sztuk i poezji swojskich stał się ulubieńcem mieszkańców *Peltwi*, *Dniestru* i *Sanu*. On jako b. Redaktor, jako współ-pracownik pism periodycznych, jako nauczyciel i mistrz estetyki, jako pisarz niewyczerpany w dowcipie, pełen smaku i genialnych pomysłów, przyczynił się i przyczynia dotąd do wzrostu i zamięłowania nauk i oświaty w kraju, prawie zupełnie na ustroniu głównych komunikacji *europęjskich* położonym, a właśnie dla tego mniej znanym i mniej zwiedzanym. Po śmierci żony i 7miu synów, po śmierci Hr: Józefa Maxymiljana *Ossolińskiego*, Gubernatora *Zaleskiego*, Professorów *Czajkowskiego* i *Bandtkiego*, L. A. *Dmuszewskiego* i tylu zacnych Przyjaciół swoich, Jan Nepomucen *Kamiński*, w szczerpłym gronie domowym, zajmuje się teraz (jak nam doniesiono), zbiorom pism swoich. Najmłodszy syn jego, 18sto-letni Mieczysław *Kamiński*, występuje z wielkiem powodzeniem na scenie *Lwowskiej*.

Reszta Biblioteki po ś. p. Antonim *Muczkowskiem*, składająca się powiększej części z samych książek polskiej literatury i historii dotyczących, wyprzedana zostanie w ciągu bieżącego tygodnia, poczynając od Poniedziałku każdodziennie bez przerwy w godzinach popołudniowych, w domu przy ulicy *Przejazd* № 649, przez Rejenta *Brzozowskiego*.

(A.n.) Przybyłam tu z *Podola* dla zaradzenia chorobliwemu stanowi zębów. Pomimo używania do tego czasu zaradczych środków, pozbawiona zostałam kilku zębów, które oprócz przykrzej choroby ust, oszpeciły zupełnie mą twarz, a przezco życie stało mi się jeszcze nieznośniejszym. Radzono mi udać się do *Warszawy* na kurację, i BOGU niechaj będą dzięki, z rekomendacji kilku znakomych domów, udałam się do P. *Elsnera* Dentysty, w domu *Zamojskich* przy ulicy *Nowy-Swiat*, który wielką swą znajomością po dokładnem rozpoznaniu mego położenia ust, w krótkim bardzo przeciągu czasu, nie tylko że w zupełności zaradził moim cierpieniom, i wrócił spokojność życia, ale nadto wprawił mi sztucznie wypadłe zęby, tak iż czuję się zupełnie w tym stanie w jakim przed zapadnięciem choroby byłam. Z największą rozkoszą ogłaszam publicznie znajomość i sztukę Pana *Elsnera*, przy zapewnieniu mu dozgonnej wdzięczności. — W..... C..... Właścicielka dóbr z *Podola*.

Szkoła *Żeńska* o dwóch klassach, przez *Paulinę Łabędką* dotąd przy ulicy *Krak*: *Przedmieście* utrzymywana, przeniesiona została na ulicę *Długą*, do domu *W. Moycho* pod Nr 543a, w której kurs nauk planem przepisany, z dniem 1 Sierpnia r. b. rozpoczętym będzie.

Dziś u wód mineralnych w *ogrodzie Sashim*, wykonany został przez kompanję P. *Kurzątkowskiego*, nowy mazur kompozycji 9cio-letniej *Eweliny Rosenfeld*. Szczególny ten bo w tak młodym wieku utwor, podobał się bardzo, i może zachęci młodą kompozytorkę do dalszej próby zdolności swoich.

Lekarz *Adam Michałowski*, po powrocie swoim do *Warszawy* z zagranicy, obrał sobie zamieszkanie przy ulicy *Aleksandra*, w domu Hr: *Uruskiego*.

Wiadomość dla amatorów spacerów letnich. Ogrodz spacerowy, należący do *Wiejskiej kawy*, położony między *Aleg* a ulicą *Wiejską*, będąc (jak to już czytaliśmy) w r. b. urządony, znajduje licznych zwolenników. Od pewnego czasu grywa tam wyborowa muzyka; i właśnie dnia dzisiejszego, taż muzyka grać będzie od godz: 4 po południu do nocy, wykonywając w czasie tym najcenniejsze sztuki z dzieł znakomitszych autorów. Resztę oczekiwań Publiczności zadowolili uprzejmy i gorliwy gospodarz Pana *Lorentz Tosio*. Prócz tego, po drodze, to jest w *Dolinie Sewajcarskiej*, usłyszemy i dziś pot-purri, przez kompanję P. *Rajozaka*; a rzuciwszy się w drugą stronę *Warszawy*, znajdziemy *Czyste*, ogród P. R. *Ohma* i *Kaskadę*, a wszędzie przyjemną rozrywkę.

Jan Klockiewicz, Obrońca *Sądowy*, w miejsce zmarłego *Obrońcy Hulanickiego* przeznaczony, obrał sobie mieszkanie w *Warszawie* przy ulicy *Piwniej* pod Nr 112, w domu *Panien Marcinkanek*, na *Iszem piętrze*, w oficynie wprost pompy.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich* płacono: za korzec 4ro-ćwierciowy żyta rsr. 3 kop. 6, pszenicy rs. 4 k. 12, jęczmienia rs. 2 k. 70, owsa rs. 1 kop. 90, siana furę jednokonną od rs. 1 kop. 95 do rs. 3 k. 15, siana furę parokonną od rs. 3 k. 60 do rs. 4 k. 50, słomy furę zwyczajną od kop. 90 do rs. 1 k. 50, kartofli korzec rs. 1 kop. 62, okowity garniec rs. 1 kop. 23¹/₂, szumowki garniec kop. 73.

Wczoraj w *Teatrze Wielkim*, licznie zebrana Publiczność, z prawdziwą rokoszą słuchała *Opery Norma*, tego arcy-tworu *Beliniego*, tego potoku najpiękniejszych melodji; dawnosmy wprawdzie nie widzieli tego dzieła na naszej scenie, ale wczorajsze artystyczne pod każdym względem przedstawienie onego, sownie nam to wynagrodziło. Nie będziemy tu mówić o cudnym śpiewie naszej *primadony* *Pani Rywackiej*, bo któż niepodziwiał jej w roli *Normy*; nie powtarzamy pochwał *P. Dobrskiemu*, bo i cóż dodać możemy; ale obowiązkiem naszym jest, poświęcić choć kilka wierszy *Pannie Repce* i *Panu Milerowi*, którzy po raz pierwszy mieli udział w tej *Operze*. *Panna Repka*, rodem *Czeszka*, ukończywszy *Konserwatorjum* w *Pradze*, i śpiewając w różnych *Teatrach* niemieckich, wczoraj w polskim języku przedstawiła rolę *Adalgizy*. Młoda ta *Artystka*, uposażona od natury piękną powierzchownością, posiada głos silny, świeży, rozległy, i szkołę wzorową; obok tego jej wystąpienie potwierdza, że nie pierwszy raz stąpa po deskach scenicznych, tak jej gra jest zrozumianą, pojętą i do charakteru zastosowaną. O ile wiemy, *Panna Repka* policzoną jest do składu naszych *Ar-*

tystek, o czym, jako zawsze troskliwi o wzrost rodzi-
mej Opery, z przyjemnością donosimy naszym czytelnikom. Pan *Miler*, który w pomniejszych rolach złożył już dowody swego talentu, wczoraj w roli *Arcey-Kapłana*, zjścił powzięte o nim nadzieje, dla tego też cieszymy się jego artystyczną przyszłością. Publiczność z serdeczną sympatją wynagradzała nasze talenta, i po ukończeniu przywołała: Panią *Rywachę* 8-kroć, Pannę *Repkę* 5-kroć, P. *Dobrskiego* 4-kroć, oraz P. *Milera* 2-kroć.

Dnia 12go b. m., ogromny pożar nawiedził miasto *Fraszkę*, własność Hr. *Tomasza Potockiego*, położoną w Powiecie *Wieluńskim*. Ogień wszczął się o godzinie 11tej w południe, i tak był silny, że blisko 419 zabudowań zgorzało. Przez poświęcenie się W. *Dobrzańskiego*, Zarządzającego Komorą, ocalono skrzynie Kasy miejskiej; Burmistrz jednak miasta, *Borowski*, znalazł śmierć w płomieniach. Dotąd wydobyto około 20 ciał spalonych; całe Archiwum Magistratu i wszystkie papiery, spłonęły. Na powziętą wiadomość, opiekuńczy Rząd pospieszył bezzwłocznie z pomocą, której domaga się blisko kilka tysięcy ludzi, pozabawionych mienia!

AMERYKA. — Wszystkie dzienniki *Stanów Zjednoczonych*, wyszły z czarnymi obwódkami w d. 30 Czerwca, z powodu śmierci czczonego powszechnie Obywatela, P. *Clay*. — Z *Kalifornji* ostatni okręt *Crescent-City*, przywiózł za 1,250,000 dukatów złota do *Nowego-Yorku*. — Z *Mexyku* donoszą, że Prezydent tej Rzplitej Jenerał *Arista*, myśli wykonać zamach stanu; i zająć władzę nieograniczoną. Pomiędzy rządem Rzplitej *Mexykańskiej* a Posłem *Angielskim*, zaszły nieporozumienia.

ANGLJA. — Z powodu spoczynku Niedzielnego, wiadomości o wyborach są prawie żadne; wybrano już 363 członków, 224 liberalnych a 139 ministerjalnych.

FRANCJA. *Paryż 12go Lipca*. — Dziś całe miasto tem się tylko zajmuje, iż postanowiono nie dawać damom biletów na uroczystość inauguracyjną kolei żelaznej *Strasburskiej*. Tyle było osób o te bilety starających się, że musiano wydać to postanowienie. Kto zna *Paryż* i *Paryżanki*, ten pojmie wrażenie, jakie dekret podobny musiał wywołać przy panującej tu powszechnie do zabaw ohoocie. Polityka z resztą zasypia zupełnie; wszystkie osoby, które odegrały jakąś rolę w wypadkach ostatnich, opuszczają *Paryż*, jeżeli ich obowiązki urzędu nie zatrzymują. — Z powodu kilku wypadków śmierci przez wściekłość, Minister policji polecił Prefektom, by dawali baczenie, ażeby przepisy policyjne co do psów jak najściślej wykonywauemi były; lato jest tak gorące, że podobne środki ostrożności wcale zbyt czynnymi nie są. — *Monitor* ogłosił artykuł donoszący, że *Francja* za lat 6 lub 7, posiadać będzie 6,983 kilometrów kolei żelaznych, to jest całą sieć kolei nakreśloną w r. 1842, a która wychodząc promieniami z *Paryża* biegnie do granic *Belgji*, *Niemiec*, *Szwajcaryj*, *Włoch*, *Hiszpanji*, do morza *Sródziemnego*, i oceanu *Atlantyckiego*. Przez ten czas rząd wyda na ten cel tylko 71 miljo: fr., bo od wielu kompanji należy mu się 144 mil;

od Grudnia r. z. ustąpiono 2,921 kilometrów kolei; dziś ruch odbywa się na 3,979 kilometrach kolei żelaznych. — Na pierwszym posiedzeniu Rady wychowania, wileń Biskupów znajdowało się. — Okręt linjowy parowy *Charlomagne*, odpłynął z *Marsylji* z Panem *Lavalette*; w ciągu dni 6 zawinie on do *Stambułu*. — *Said* Basza stryj Vice-Króla *Egiptu*, udał się do *Stambułu* przez *Wiedeń*, by się usprawiedliwić z zarzutów spisku przeciw Vice-Królowi. — Urządzą szkołę elementarną dla żołnierzy prostych; jej naczelnikiem ma być *Xdz Proflet*. — O amnestji bardzo rozległej w d. 15 Sierp., prawie nie wątpią tutaj. W czasie uroczystości z 15 Sierp.; urządzić mają w rozmaitych miastach *Francji* procesje i pochody kostiumowe. — Z prowincji donoszą o zjawieniu się znowu choroby kartofli.

HISZPANJA. — Xięstwa *Montpensier* spodziewają się z powrotem do *Hiszpanji*, około 20 b. m. — Królowa w d. 5 b. m. przybyła do *St. Ildesonso*; wszyscy Ministrowie tam się udają; dzienniki rządowe wielkich rzeczy z tego zjazdu spodziewają się. — Dekretem upoważniono miasta leżące przy linii nowo ustąpionej kolei żelaznej do sprzedaży dóbr gminowych i kupno za te summy akcji kolei żelaznej z *Madrytu* do *Irun*.

PRUSY. — Wkrótce spodziewają się w *Berlinie* przybycia Xięcia Rejenta W. X. *Baden*; podobno kwestja związku celnego nie jest obcą tej podróży. Zdaje się, że pomimo wszystkich starań, związek celny utrzyma się, zbyt wielki w tem bowiem interes mają należące doń państwa. W *Wiedniu* P. *Bismarck-Schoenhausen* miał z tamecznym Ministrem spraw zagranicznych ułożyć podstawy przyszłych układów handlowych z *Austrją*. — Sprawa związku celnego przed końcem p. m. ukończoną nie będzie. — Otrzymałszy wiadomość o skonie w *Poznaniu* s. p. *Dunin*, siostry zmarłego *Arcey-Biskupa Poznańskiego*.

WŁOCHY. — Z *Rzymu* donoszą, że zdrowie Ojca Sgo polepszyło się znacznie; co dzień odbywa on odległe spacery w powozie lub pieszo. Zwiedzał niedawno nowe roboty w gmachu, przeznaczonym dla nowo-nawróconych duchownych *anglikańskich* lub innych protestantów, których przyjęcie religji Katolickiej, o utratę utrzymania przyprawiło. Na instytut ten, PAPIEŻ z własnej szkatuły dał 12,000 scudi; fundusze też jego znaczne są bardzo, na skutek składek przez inne zakłady religijne w *Rzymie* dokonanych. — Spodziewają się rychłego załatwienia sprawy z *Piemontem*. — W *Turyń* Izby przyspieszają swe prace, by odroczenie przedzej nastąpić mogło. — W *Florencji* przesilenie ministerjalne jeszcze ukończonem nie zostało; niewiadomo, kto górę weźmie, czy P. *Baldassaroni*, czy P. *Bozzella*.

ROZMAITOŚCI. — Szczegółem prawdziwie charakteryzującym podzwrotnikowy klimat *Jamajki*, który gościa zaraz na wstępie uderzać musi, jest nadzwyczajne mnóstwo *jaszczurek*. Załedwie wstąpić nogą na ląd, już słyhać szelest pomiędzy suchymi liśćmi, i widać rozbiegające się na wszystkie strony *jaszczurki* pomiędzy krzakami nad brzegiem. Mianowicie, jest pięknie znaczona *jaszczurka ziemna* (*Ameiva dorsalis*), która jak ptak grzebie się w piasku, i po trawie więcej leci niż

biegnie. Po gościńcach i ścieżkach między polami, można każdego czasu widzieć grzejącą się na słońcu tak zwaną *jaszczurkę drzewową* (*Mabouya agilis*), której kształt podobny do rybich, metalicznym połyskują białym; za najmniejszym stuknięciem jednak, znika ona w szelinach kamieni. Jeśli się jest w pobliżu budynków gospodarskich, słychać nieraz po nad głowę jakiś szczególny rodzaj skrzeczenia, a spojrzawszy do góry, można zobaczyć trzy lub cztery *jaszczurki* zupełnie innego kształtu, koloru i składu, wiszące na belkach, albo leniwie pełzające po nich grzbietem na dół. Jest to tak zwany *Gekon* (*Thecadactylus laevis*), zwierzątko, które żywe tylko w noc, i to w wspomnianem miejscu lub też w spróchniałych drzewach także i we dnie widzieć można; widok tej *jaszczurki* jest niemiły, jednak nie jest to gad jadowity, jak dotąd mylnie utrzymywano. Wszedłszy do pomieszczenia, trzeba się zapoznać znowu z innym rodzajem *jaszczurek*: tak zwane *małe pęcherzowce* (*Anoles jadorus*, *opalinus*) i t. p., ścigają się pomiędzy żaluzjami, na chwilkę się zatrzymując, aby pokazać na szyi szeroką błyszczącą płatkę, czerwoną lub pomarańczową, którą spiesznie chowają napowrót, i niby nią kokietują. Naraz podskoczy jedna z nich na łokieć lub więcej, spadnie na grzbiet swej towarzyszki zabawy, i obie wiją się i kręcą w najdziwniejszy sposób. Inna biegnie po ścianie obrzuconej gipsem, do góry i na dół, łowiąc mrówki, które jak czarne linje snują się po białej powierzchni muru, potem zeskakuje z jakiej skrzyni na poręcz krzesła, i wylazi siedzącemu nań gościowi aż na kołnierz od surduta. Nagle zeskakuje na stół... jestże to ta sama? na chwilkę przedtem, miała grzbiet tak piękny żłocisto-zielony i jasno-purpurowy ogonek, a teraz jakby z oczarowania, stała się brudną, ciemno-brązową, i na ciemniejącym coraz bardziej jej grzbiecie, występują blade plamy, nadzwyczaj niemiłe dla oka. Ale naraz, przemieniła już bojaźń czy gniew, i miła zieloność połyskuje się znowu do słońca. Jeśli podniesiesz zastawę, wybiegną dwie lub trzy całkiem małe, z *Gehonem* spokrewnione, ale nieładne *jaszczurki* (*sphaeriodactylus argus*). W lasach znajdują się znowu inne rodzaje. Na pniach drzew można widzieć często tak zwaną *Wenerę*, rodzaj podobnej do domowych, *jaszczurki* pięknego zielonego koloru, z pomarańczowym pręgiem na szyi, ale o wiele większą i dzikszą. W wschodnich częściach wyspy, można spotkać dużą *Iguanę* (*Cyclura Lophoma*), z zębatym grzebieniem na grzbiecie. Po moczarach i bagniskach znajduje się całkiem inny rodzaj obrzydliwych i jadowitych *jaszczurek* złotego koloru, zwanych *Galliwasp* (*Celestus occiduus*), które gnuśnie siedzą w wnioskach swej jamki, lub zjadają dzikie owoce i kłosiennice wodne. — W tych dołach także było gorąco w *Paryżu*, że asfalt na chodnikach topniał. Pewna więc dama przechodząc po takim chodniku, przylgnęła do niego, a wyrwijając się z tego położenia, straciła obie podeszwy, i w tym niefortunnym stanie wróciła do domu. — Przechodzący około wiatraka, wypytywał się obok idącego, dla czego się skrzydła obracają? »Bardzo naturalnie», rzekł mędrszy, »pewno kamień obraca się, i kręci za sobą

skrzydła; jeżeli nie wierzysz, to idź przekonaj się.» Wrócił z wiatraka objaśniony, i zupełnie był w duszy przekonany o prawdzie. Jakże często w życiu społecznym, bierzemy skutek za przyczynę.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Alexandrowicz Jerzy Profe: z Ojcowca nr 1347; X. Berliński Ant: Pleban z Skrzyżyna nr 2673; Bruni Radea Koleg., Naczeln. 2go Wydz: Ermitażu J.C. K. M., z Rzymu nr 634; Bentkowski Fel: Sędz: Pokoju z Promny nr 1254; Domejko Alex: Ramer: Dw: J. C. K. M. z Wilna nr 570; Engelhard Gustaw Baron z Gołowina nr 556; Kurowski Sęd: Tryb: z Lublina nr 556; Matuszewski Winc: Refer: Stanu z Tymianki nr 2779; Pleszanow Paw: Uczeń Malar: z Rzymu nr 634; Rej Ferd: Radea Dw: z Berlina; Zabiłło Ign: Oby: z Częstochowy nr 414.

Wyjechali: Burman Jen: Major Naczeln: 3 Okręgu Korp: Żandar: do Suwałk; Budziszewski Stef: Oby: do Płocka; Jaroszewski Ant: Naczeln: Wydz: w Banku Polskim do Wiednia; Liepschitz Natan Rabin do Kaszau; Małachowska Marja Hr. do Borkowie; X. Pocięj Rano: do Chełma; Radziwiłł Zygm: Xżę do Gub: Wołyńskiej.

DONIESIENIA.

Dnia 14 b. m. idąc od Kościoła Reformatów, placem Teatralnym, i ulicą Senatorską aż za Miodową, zgubiony został ZEGAREK damski, złoty, z emalją czarną. Laskawy Znalazca raczy oddać na Nowy-Swiat w domu W. Bentkowskiego, na 1m piętrze, za nagrodą rs. 4 kop: 50. Uprasza się Panów Zegarmistrzów i Jubilerów o zwrócenie baczości na takowy.

Z powodu usunięcia z niaiejszego Handlu, towarów galanteryjnych, kontynuuje się:

WYPRZEDAŻ po cenach ZNIŻONYCH, WAZONÓW DO KWIATÓW,

porcelanowych i szklanych, oraz wszelkich przedmiotów GALANTERYJNYCH do ozdoby Salonów i Tualet, w SKŁADZIE SZRŁA, PORCELANY i FAJANSU, FRYDERYKA STORSBERG, przy ulicy Senatorskiej pod Nrem 459.

Tenże Skład poleca się dohorem SZRŁA STOŁOWEGO Angielskiego, Czeskiego i Rossyjskiego; PORCELANY STOŁOWEJ, ogniotrwałej Baranowieckiej; SERWISÓW DO HERBATY; FILIŻANEK różnej wielkości; TALERZY DES-SEROWYCH, z porcelany Saskiej, Berlińskiej, Francuzkiej, oraz z Fabryki Sevres, w najnowszych fasonach i deseniach; FAJANSU ANGIELSKIEGO kolorowego, a mianowicie Serwisów stołowych, do herbaty, i Talerzy deserowych; białego ze znanej Fabryki *Wedgwood'a*, i Pruskiego Fabryki Frankfurckiej. — ZYRANDOLI; RANDELABRÓW i ŚWIECZNIKÓW Seicennych brązowych w najwziewszym guscie, i innych t. p. przedmiotów, po cenach nader umiarkowanych. — Tamże nadszedł transport SZKŁA Taflowego, do Obrazów i Okien, w różnych wielkościach i gatunkach; sprzedaje się na skrzynie i sztuki, po bardzo niskich cenach.



Zbiór różnych KLAZER, oraz FORTEPIAN mahoniowy Bucholtza, z powodu wyjazdu za pomierną cenę do sprzedania. Wiadomość każdego czasu przy ulicy Długiej w domu W. Cypryńskiego, na 2m piętrze, nad Kancelariją Kom: Cyrk: 3go; gdzie dzwonek przy drzwiach.

Sprzedaz Dóbr w drodze działów. — Dobra Szumlin i Probo-szczowice z przyległościami, w Okr: i Gub: Płockiej, nad rzeczką Działówką do Narwi wpływającą, położone, mające rozległości wiók 332, morg 3 miary nowop., a w tej rozległości gruntu ornego pszennego, a po większej części żytniego morg 1235, łąk morg 250, pastwisk morg 490, lasu morg 4373, robocizny sprzężonej dni 3262, ręcznej dni 8452, w których to Dobrach są 3 Kościoły parafjalne, 2 gorzelnie, browar, 5 karczem, 2 szynki, cegielnia, 2 młyny wodne, olejarnia, różne zabudowania dworskie i włościańskie, oszacowane w urzędowej taxie na rs. 105,385 k. 70, sprzedane zostaną w drodze działów pomiędzy SSrami Atalji Fraenkel. Gdy w terminie ostatecznego przysądzenia w d. 5/17 Czerw: r. b. odbytym, niksię do licytacji niezgłosił, przeto Try: wyrokiem w d. 30 Czerw:/12 Lipca t. r.

zapadłym, taxę Dóbr tych zniżyło $\frac{1}{4}$ część t. j. do summy rs. 79,039 k. 27 $\frac{1}{2}$, i do tak zniżonej taxy Dóbr, postanowił dodać Inwentarze żywe, 2 Apparaty gorzelniane, Stalki i Naczynia browarne, dwie młockarnie z dwoma sieczkarniami, drzewa sosnowego już urąbanego sążni kubicznych 203, półkubicznych 550, oraz wszelkie przedmioty gospodarskie i domowe na gruncie dóbr Szumlina znajdujące się, oddzielną specyfikacją wykazane, których to inwentarzy żywych i przedmiotów wyżej wskazanych wartość podług taxy inwentarzem pozostałości po Atalji Fraenkel w d. 26 Marca (7 Rwietnia) i w dniach następujących 1851 r., przez Jeziorańskiego Pisarza Aktowego, na gruncie dóbr Szumlina sporządzonym, oznaczonej wynosi rs. 9958 k. 11 $\frac{1}{2}$, i od tak połączonej taxy dóbr o $\frac{1}{4}$ część zniżonej, z taxą pomienionych inwentarzy żywych i innych przedmiotów, t. j. od summy rs. 88,997 k. 39, nakazał rozpoczęcie się licytacji, i nowy termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 17/29 Lipca r. b. na godz. 5tą po połud: oznaczył; w tym więc terminie licytacja przed W. Wejnertem Sędzią Delegowanym, w miejscu posiedzeń Tryb: Cyw: Gub: Warsz: w Warszawie w Wydz: 3, przy ulicy Długiej pod Nr 549, odbyta zostanie, i zaczynać się będzie od summy rs. 88,997 k. 39. Warunki sprzedaży, taxa i mapy, przejrane być mogą u Pisarza Tryb: Wyd: 3, i u Mecenas Helcia w Warszawie pod Nr 533 przy ulicy Podwał zamieszkałego, gdzie także przejrzaną być może specyfikacja Inwentarzy żywych i innych przedmiotów wyżej wzmiankowanych. — W. Helcel, M.



Szyper A. Lipke, stojący z Berlinką przy Tarasie, przyjmuje ŁADUNKI do miast pośrednich, jako to: Plocka, Włocławka, Nieszawy, Ciechocinka, Torunia i Bydgoszczy.



Mam honor zawiadomić Szano: Publiczność, że jak dawniej tak i teraz, zajmuję się najstaranniej odnawianiem **KAPELUSZY Męzkich**. Takowe Kapelusze chociaż najbardziej zniszczone, gdy będą przeziemnie przerobione, nie odróżnią się od nowych. Nadmieniam się przytem, że stosownie do życzenia, mogą być do zrobionych Kapeluszy dodane podszewki w najlepszym guście, oraz skórki tak lakierowane, jako i zwyczajne, w rozmaitych kolorach. Także, w Fabryce mojej nabyć można Kapeluszy gotowych, po najumiarkowańszej cenie. — Ig: *Rostrowiecki*, przy ulicy Piwnej pod Nr 17, wprost Kościoła XX. Augustjanów.



Na pewny Nr hipoteki Domu niedawno murowanego w Warszawie, potrzebna jest SUMMA rsr. 1350, bez pośrednictwa faktorów. Wiadomość powziąć można w handlu Szuwaxu, przy ulicy Daniłowiczowskiej pod Nrem 617.

Przy ulicy Leszno pod Nr 710, jest do najęcia APARTAMENT na 1m piętrze, złożony z 6u Pokoi, Salonu z balkonem i Kuchnią angielską, każdego czasu, rocznie lub na czas dłuższy; tudzież Mieszkanie na dole, złożone z 3ch Pokoi, Kuchni angielskiej, od Sgo Michała; Stajni, Wozownia, i inne wygody, stosownie do umowy z właścicielem.

Pod Nr 1662 przy ulicy Mokotowskiej, na świeżem powietrzu, blisko Alei Ujazdowskiej, dwa MIESZRANIA po 3 Pokoje, z Kuchnią, Stajnią i Wozownią, lub bez, do najęcia każdego czasu, kwartalnie lub rocznie.

FELCZER Starszy, z chlubnymi świadectwami, z 7mioletniej praktyki Szpitalnej, i ciągle swe powołanie pełniący, życzy objąć też obowiązki w jakich dobrach znacznych. Blizsza wiadomość pod Nr 470, u Rządy domu.

Nasiona RZEPY, bardzo wielkiej, ugorowej, funt po kop. 40, na morg 300-prętowy wystarcza 3 funty, wysiewa się w miesiącu Czerwcu, Lipcu, i nawet 1go dnia Sierpnia, i wszelkich gatunków Rzep, dostać można w Składzie Nasion Dra Fr. Bethold, przy ulicy Senatorskiej Nr 471, obok Resursy.

Ktoby potrzebował PIASKU polowego w ilości kilkuset fur, takowy znajduje się na posesji Nr 471 a, przy ulicy Senatorskiej, obok Resursy. Wiadomość tamże.

MALIN, AGRESTU i PORZECZER, dostać można na talerzyki, z ogrodu przy ulicy Twardej, naprzeciw Budki Nr 1098.

Rubli sr: dwa nagrody otrzyma, kto odda zgubioną przed kilkunastu dniami, na ulicy lub w korytarzu Hipoteki, SPRZĄCZKĘ złotą, z małym wiszącym orderem Sgo Stanisława z koroną, a te pod Nr 167 przy ulicy Nowomiejskiej, do Gospodarza domu, na 2gie piętro od frontu.

Cztery POROJE, Kuchnia angielska, Spiżarka, Piwnica i Komórka, są do najęcia w każdym czasie; — tamże są różne LOKALE od Sgo Michała do najęcia, naprzeciw Kościoła Sgo Alexandra, pierwszy w chodząc w Alec pod Nr 1675. Wiadomość na miejscu, lub przy ulicy Podwał pod Nr 523, na dole.



Rilka KAPITAŁÓW, jest do ulokowania każdego czasu, na Dobra lub na Domy. Wiadomość pod Nr 22 przy ulicy Sto-Jańskiej, na 1m piętrze.

J. Chwałibóg.

Pięć **POKOL** na 1m piętrze, z Kuchnią angielską, Piwnicą etc., do wynajęcia w domu przy ulicy Daniłowiczowskiej pod Nr 619 $\frac{20}{20}$, do Sgo Michała. Wiadomość u Właściciela domu.



FORTEPIAN nie spełna 7 oktav mający, w nowym fasonie, jest do sprzedania lub w zamian za stary. Wiadomość przy ulicy Krak-Przedm: Nro 375 na 1m piętrze od frontu, naprzeciw bramy Saskiego hotelu.

Osoba przybyła z prowincji, życzy przyjąć obowiązek PANNY, lub też do Zarządzenia Domem, znająca się na Gospodarstwie tak miejskiem jako też wiejskiem, dobrej konduity i wychowania, obczuana z krawieczyzną i szyciem bielizny, może iść i do Magazynu do krawieczyzny. Wiadomość przy ulicy Widok pod Nr 1574, w domu Frytscha, w podwórzu, na 2m piętrze.

Pod Nr 380, przy ulicy Krako-Przedm: jest do wynajęcia w każdym czasie, miesięcznie, kwartalnie lub rocznie, MIESZRANIE odnowione, na 1m piętrze, z 3ch obszernych Pokoi składające się, z dwoma wchodami; przytem Kuchnia, Piwnica i Drwalnia. Pod tym samym Nrem mogą być także pomieszczeni Uczniowie na stole i stacji, z zapewnieniem macierzyńskiej opieki i wszelkiej naukowej pomocy. Wiadomość bliższa u Właściciela domu, na 3m piętrze.

PANNA dobrego urodzenia i stanu, na wsi wychowana, życzy sobie tu w Warszawie lub na prowincji, w domu obywatelskim, przyjąć obowiązki do zarządu domu i gospodarstwa, przeszedłszy z błogiego stanu do upadku, pragnie stać się najprzychylniejszą domowi, i swem gorliwym postępowaniem zjednać łaski Państwa. — Tamże są PANNY uzdatnione do zycia najpiękniej Bielizny wszelkich najnowszych fasonów, które miesięcznie na przychodnie chcą pracować. Wiadomość przy ulicy Wspólnej pod Nr 1632, u Szwaczek.

APARTAMENT z balkonem składający się z 7miu Pokoi, Garderoby, Spiżarni, Stajni, Wozowni, Góry na siano, Piwnicy, Drwalni, Kuchni ang: — Trzy POROJE z Piwnicą i Drwalnią, są do wynajęcia od Sgo Michała, w bliskości Kolei żelaznej, na rogu ulicy ulicy Marszałkowskiej i Wspólnej pod Nr 1391. — Przytem dwa garnitury MEBLI, jeden jesionowy drugi olszowy, są do sprzedania pod tymże samym numerem.

KOLONJA mająca rozległości 69 morgów, w psennym glebie, dostateczne łąki, na utrzymanie inwentarza, i na sprzedaż, z której czynsz nie wynosi rs. 30, zabudowania gospodarskie, oraz dom mieszkalny złożony z kilku Pokoi, i drugi dom z którego bierze się dzierżawy rs. 33, jest do sprzedania z inwentarzem, o parę wiorst za miastem. Wiadomość w Kantorze sprzedaży Wapna Krakowskiego, w domu W. Markoniego, na prost Kolei.

Przeniosłam moje MIESZRANIE z ulicy Mylnej, na Nowolipie pod Nr 2464, do P. Piotrowskiej na 1sze piętro, która pierze Szale tureckie, francuzkie, Chustki bagdadkie, Materje różne Balzaryna i Baryże, Kazimirki, Atlasy, Adamaszki i t. d. — J. Zajączkowska, a z męża Ostrowska.

Potrzebna jest PANNA uzdatniona do robienia Czepków, do Magazynu, przy ulicy Długiej, w Hotelu Polsh im. *Janina W*

Dnia 14/26 Lipca r. b. o godz. 11 rano, w Biurze Zarządu XIII Okręgu Poczтового przy ulicy Krakow-Przedm: pod Nr 421, odbywać się będzie licytacja in minus, przez opieczotowane deklaracje, na entrepryzę reparacji DACHU na Domu Pocztowym w m. Łowiczu i na przerobienie PARRANU przy ogrodzie Pocztowym w temże mieście; oraz na reparacje Zabudowań Pocztowych, na stacji w Pleckiej Dąbrowie. Naroboty w Łowiczu rs. 257 k. 61³/₄. Na roboty w Pleckiej Dąbrowie rs. 262 k. 72, Vadjum rs. 53. O innych warunkach każdego dnia, wyjąwszy dni Świąteczne, w godzin: służbowych w Kassie Zarządu Okręgu Poczтового dowiedzieć się można, i tamże anszlag przejrzeć.

Dnia 16/28 Lipca r. b. o godz. 10 rano, w Sali posiedzeń Zarządu XIII Okręgu Poczтового przy ulicy Krakow-Przedm: pod Nr 421, odbędzie się publiczna licytacja przez złożenie opieczotowanych deklaracji, na reparacje wykonać się mającą w gmachu tutejszym Pocztowym, jako to: Dekarską, Blacharską, Mularską, Ciesielską, Brukarską, Stolarską, Slusarską, Szklarską, i Malarską. Szczegółowe warunki licytacyjne, przejrzane być mogą w Kassie Zarządu Okręgu Poczтового, każdego dnia, w godzinach służbowych, od godz. 9 rano do 3 po południu, (wyjąwszy Świąta), gdzie także składane być mają wadja do powyższych robót należące.



Są do sprzedania MEBLE mahoniowe dwa garnitury, Tualeta jesionowa, 2 Stoliki jesionowe do kart, Stół jesionowy z kłapami, Szlaban jeden z wieszadłem, jeden Szlaban jesionowy, Lampa karselowa, Zegar ścienny pokojowy, Wagi duże do pieniędzy z mosiężnymi gwichtami, jedyna Serwantka mahoniowa, dwa Łóżka jesionowe i Dywan jeden. Wiadomość przy ulicy Miodowej w domu Lipkau Nr 489 e, w bramie na 2m piętrze na prawo.

Z rozbieranej obszernej budowli, są do sprzedania rozmaite MATERIAŁY BUDOWLANE, jako to: baliki, deski i t. p., rozmaitego wymiaru, po cenie umiarkowanej. — Tamże jest do sprzedania PLAC, 75-łokciowy, obejmujący oficynę murowaną, która czyni dochodu rocznego rs. 600. Wiadomość pod Nr 1576 przy ulicy Brackiej, u Właściciela domu.

OSOBA posiadająca bardzo dobre świadectwa, umiejąca jak najdoskonalej gotować rozmaite potrawy, i ciasta piec w różnych gatunkach jak w cukierniach, umie robić pasztety i różne leguminy, oraz auszpiki, galarety i blamanże, jednym słowem tak wszystko doskonale umie jak najlepszy Rucharz; życzy sobie umieścić się w jakim porządnym domu za kucharkę, ale żeby i i pomywaczka była. Wiadomość powziąć można i adres zostawić przy ulicy Piwnej pod Nr 105, w sklepie Mydlarza.



Jest do sprzedania garnitur MEBLI mahoniowych, nowego fasonu, adamaszkiem wełnianym krytych. Wiadomość pod Nr 2864 przy ulicy Tamka, w domu W. Stalewskiego, na 2m piętrze.

GŁOWNY SKŁAD Póporcelany z Fabryki Józefa Freudenreich w Kole, od lat Smiu przy ulicy Tłomackiej, w domu W. *Lesińskiego* exystujący, przeniesiony został do domu JW. Hr: *Zamoyskiego* Nro 472, naprzeciw Reursury Kupieckiej. — Skład pomieniony, zaopatrzony został także w znaczny asortyment **SZKŁA** Kryształowego rźniętego i gładkiego. Tak Póporcelana, jako i Szkło, wszystko w najświeższych fasonach.

Polecając się względem Szanownej Publiczności, przyrzeka dokładną usługę, przy bardzo przystępnych cenach.

ZMIANA LOKALU HANDLOWO-SKŁADOWEGO.

KANTOR wraz ze **SKŁADEM TOWARÓW** Kolonialnych i PŁÓTNA, oraz innych **PRODUKTÓW** pod firmą **J. D. Wedemann**, który dotąd w domu WW. *Krall* i *Sejdl*er przy ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 1372 zostawał, przeniesiony został na ulicę Śto-Krzyżką pod Ner 1334 lit: A. (naprzeciw ulicy Jasnej), w którym to domu Kantor umieszczono w oficynie po prawej ręce. — Do tegoż, nadszedł znów świeży transport ulubionego **Płótna** Irlandzkiego w cenach od rs. 24 do rs. 75 za sztukę 74 łokciową; jakoteż zagraniczne palisandrowe i mahoniowe **Forniry**.

Podpisany, Krawiec Męzki, z powodu zmiany mieszkania z ulicy Miodowej Nr 483, poleca JJWW. Panom wszelkiego rodzaju obstarunki i gotowe **UBIORY**, podług żądania i podług ceny dla każdego przystępnej, bo wiadomo, że dziś cena jest największą zaletą dla Rzemieślnika, obok dobrego wykończenia i gustu; podług takiej zasady, przypominam się w całym Królestwie i za granicą z kim nie mam lub mam stosunki, lecz pragnę każdego zadowolić; mieszkać na teraz przy ulicy Długiej w domu WW. *Laszczyńskich* pod Nr 489, naprzeciwko gdzie znak Piwa Bawarskiego, i przechód do Ogrodu Krasińskiego. Jak czas tak i postępek zmienia się, i wszystko się modą nazywa. — Jan *Bednarski*.

Wyczytawszy w Nrze 165 *Gazety Warszawskiej*, artykuł o przedoskonalej *Wodzie Kolańskiej*, w Aptecę w mieście *Ostrowie* wyrabianej, powodowany zachętą i znawstwem Szanownego Redaktora *Gazety*, P. *Heryk Unruh*, Właściciel Składu przy ul: *Senatorskiej* N° 460, w domu W. *Schütz*, obok Xiegarni *Friedlejna*, wszedłszy w stosunki z Właścicielem Apteki w pomienionem mieście, Panem L. A. *Schweiger*, już znaczną partję dla dogodności publicznej, do Składu swego pod własną firmą, sprowadził; gdzie odtąd woda ta, zawsze po cenie stałej, to jest po kop. 90 za butelkę, sprzedawaną będzie.

W czasie pogrzebu W. Bojarskiego Naczelnika Rz: Gubernalnego Warsz., oddane zostało Woźnemu Kopero tegoż biura, **PALTO** do potrzymania, i dotąd po takowe nikt się nie głasza; zwywa się przeto Właściciela rzeczzonego **Palto**, aby po odbiór onego w jak najkrótszym czasie za zwroćeniem kosztów ogłoszenia, zgłosił się do wyż rzeczzonego Woźnego.

KANTOR STRECEŃ

GUWERNERÓW I GUWERNANTEK

przy ulicy Podwał Nro 521, obok fabryki *Dzwonów*.

Są do umieszczenia Guwernerowie i Guwernantki, Polacy, Niemcy i Francuzi, posiadający talenta i wyższe ukształcenie; niemniej Bony Angielki, Francuzki i Niemki; Metrowie muzyki; oraz Francuzki do konwersacji, życzą dawać lekcji. — *Paulina Zwolińska*.

Z Kantoru Zleceń przy ul: Wierzbowej Nr 473 c.

W dobrach Łaziska, o mil 6 od Warszawy, o milę od m. Powiatowego Mińsk i traktu Brzesko-Lit., z powodu znacznego rozmnożenia się **ROSLIN** oranżeryjnych i trebhauzowych, znajduje się wielka partja onych w różnych gatunkach do sprzedania. Wiadomość tak o cenie jak i o gatunkach na miejscu w Łaziskach.

W Magazynie Strojów Damskich, przyjmują się **SURNIE**, **MANTYLE**, rozmaite Okrycia; oraz potrzebne są **PANNY** uzdatnione do kapotek i do krawiecczyny, przy ulicy Podwał pod Nr 529, wprost domu *Dyzmańskich*. — E. *Spiechowska*.

Onegdaj zgubioną została **XIAŻKA** do Nabożeństwa, już stara, z podpisem właściciela na ostatniej kartce, w pokrowcu nowym. Łaskawy Zaalazca raczy ją odnieść do Hotelu *Krakowskiego*, i wręczyć *Szwajcarowi*, za nagrodą.

Dziś rano ciepła stopni 14. Wczoraj w południe ciepła 21.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 3 cali 7.

TEATR WIELKI. Dziś, 2gi i 3ci akt *Opery Purytanie. Tańce Perskie.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Wiecznie. Żywy nieboszczyk. Jutro, Odludki i Poeta. Grziella. Lokaj za Pana.*

!!! MIĘTOWY DROPS !!!

Puszka po kop: 30; Miętowe Pastelki po kop: 45; Miętowe konserwowe bardzo delikatne, funt kop: 60; **Angielskie Miętowe Pastelki** (Peppermint Lozenges), puszka kop: 30; Imbierowy konserw, funt k. 45; Imbierowe Pastelki, funt k. 60. W terażniejszej porze czasu, poleca się Cukiernia *Ludwika Rudolpha*, przy ulicy Długiej pod Nr 592, w domu po-Paulińskim.